

# Horban, Irena

---

## Uzupełnienie

---

Przegląd Pruszkowski nr 1, 29-32

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Order św. Jerzego



odznaczenia nie przywiązywał specjalnej wagi, pokazywał je, wyrażając nieukrywaną zadumę nad przedziwnymi zrządzzeniami losu.

\*\*\*

## *Irena Horban* Uzupełnienie

Pragnę uzupełnić wiadomości, które umieścił w swym artykule pan Maciej Krzyczkowski.

Pan Zdanowski wrócił szczęśliwie do domu z Rosji, w której był świadkiem jednego z najbardziej tragicznych wydarzeń początku XX wieku.

Nie odpoczywał długo. Już w styczniu 1919 roku stawił się na wezwanie marszałka Józefa Piłsudskiego, by walczyć na froncie wschodnim jako maszynista pancernego pociągu „Pierwszy Marszałek”.

Za udział w walce i wykazane w niej bohaterstwo otrzymał tytuł Kawaler Krzyża Waleczności i wiele odznaczeń, między innymi – za obronę Lwowa – honorową odznakę „Orlęta”.

Poświadczenie jego służby jest podpisane przez gen. Babęckiego. Przytoczę je w całości na prośbę nieżyjącej już córki Henryki:

*„Niniejszym stwierdzam i zaświadczam iż Pan Zdanowski Waclaw pełnił służbę na poc. pancernym: „Zagończyk” „Strzelec Kresowy” i „Pierwszy Marszałek” jako fachowy maszynista parowozowy od 3 stycznia 1919 do 17 sierpnia 1920 r.*

*Brał czynny udział w organizowaniu i formowaniu się poc. panc. Nr 14 – „Zagończyk” będąc często jedyną siłą fachową na pancerce podczas pierwszych naszych walk o Galicję Wschodnią. Przebył całą kampanię Wschodnio Galicyjską, biorąc czynny udział we wszystkich walkach pancerni z Ukraińcami na szlaku kolejowym Rawa Ruska – Ulmów – Belz – Krystynopol Obrona oblężonego Belza. Grupa „Belz” Brygad Berbeckiego (do m. maja 1919 r). Front Pomorski i rewindykacja Pomorza na linii kol. Mława – Działdowo – Brodnica – Jabłonowo – Jamielnik – Grudziądz – Tczew – Starogród – Puck (od 21 lutego 1920 r do sierpnia 1920 r) Front Bolszewicki kompania kijowska odwrót z Ukrainy, obrona stacji Potrzebyszcze i Ross. Walki pod Perbinowcami i Komorowcami. Obrona i walki pod Równem i Rożyszczami. Walki i obrona przy-czołka Dęblin, walki na linii Dęblin Garwolin w obronie Warszawy (dn. 16 sierpnia 1920 roku)*

*Pan Zdanowski Waclaw wstąpił do W. P. i służył jako ochotnik maszynista, jednak w wielu wypadkach walczył jako szeregowiec. Jako dzielny fachowiec maszynista i organizator duże zasługi położył przy formowaniu pancerni. W służbie bardzo zdolny i sumienny. W boju odważny, spokojny, z zimną krwią szybko orientujący się. Często świecił przykładem młodym ochotnikom. Toteż był bardzo lubianym zarówno przez swe Dowództwo, jak i otoczenie szeregowych. Poza służbą prowadził się bardzo dobrze bez zarzutu. Za osobiste męstwo i odwagę, otrzymał prawo noszenia honorowej odznaki „Belz” – ilość bardzo ograniczona w W. P. (za udział w obronie m. Belza) oraz przedstawiony do „Krzyża Walecznych” za walki przy odrocie armii naszej z Ukrainy.*

Z żalem rozstawało się D-wo panczerki i załoga z tak zasłużonym pracownikiem i żołnierzem. Zaświadczenie niniejsze wystawiam, jako bezpośredni D-ca p. Zdanowskiego Wacława, znając doskonale jego służbę od wstąpienia do szer. naszej armii, aż do opuszczenia nas na skutek odwołania cywilnych pracowników przez MSWiK”



Własnoręczny podpis

Wacław Zdanowski

Pan *Zdanowski Wacław*

Zawód *Maniżnik*

Adres *Prundów*

jest upoważn. ony do roszczenia

KRZYŻA

WALECZNOŚCI

Legitymacja Wacława Zdanowskiego

Gdy wybuchła druga wojna światowa, Wacław Zdanowski, wraz z całą rodziną, włączył się w walkę z okupantem. Był działaczem ruchu oporu, działał w Armii Krajowej.

Brał udział w różnych akcjach przeprowadzonych na terenie Pruszkowa, między innymi ratował transport dzieci z Zamojszczyzny. W czasie Powstania Warszawskiego niósł pomoc warszawiakom umieszczonym przez Niemców w Dulagu 121.

Po wojnie zawsze był czynny i pomagał potrzebującym jego pomocy. Zmarł mając 87 lat.

Na pewno czytelnicy tego artykułu są zainteresowani, dlaczego rada miasta ulicę, przy której mieszkali państwo Zdanowscy, nazwała „Łączniczek Armii Krajowej” i dlaczego na murze domu państwa Zdanowskich została wmurowana tablica.

Pani Henryka Zdanowska, córka Wacława i Józefy, była, tak jak jej rodzice, patriotką i odważną kobietą. To ona została wyznaczona przez „Pawła”, komendanta VI Rejonu, do zorganizowania łączności Rejonu. Swoją funkcję pełniła od 1942 do 17 stycznia 1945 roku. Szkolenie prowadziła z pomocą wyszkolonych instruktorów z podchorążówki.

„Barbara”, bo taki był pseudonim pani Henryki, miała pieczęć nie tylko nad łączniczkami.

*Na przełomie lat 1941–1942 otrzymałam aparat odbiorczy – mówi. Zorganizowałam więc zespół łączniczek do prowadzenia stałego nasłuchu i zaczęłam wydawać Codzienny Serwis Radiowy z literką „Ł” z prawej strony nagłówka, a „P.W” z lewej strony. Najpierw wydawałam 80 egzemplarzy tego pisma na użytek łączności. W 1944 roku nakład wzrósł do 800 egzemplarzy („Na Przedpolu Warszawy”, zeszyt 9).*

Sądzę, że władze miasta, chcąc uczcić działalność pani Henryki, słusznie postąpiły, przemianowując wspomnianą ulicę na Łączniczek Armii Krajowej. „Barbara” była bardzo szczęśliwa – popłakała się z radości, gdy przekazałam jej decyzję rady miejskiej.

Tablicę ku czci pani Zdanowskiej ufundowały łączniczki, które z nią pracowały.